

Seniorzy piszą

Byłam w tym roku na Wyścigach na zakończenie roku akademickiego Uniwersytetów III Wieku. I rozczarowałam się. Zaproszonym gościem tym razem była Hanna Banaszak. Nie jestem Jej fanką ale stare piosenki jeszcze lubiłam. Zapowiedziała na samym początku występów, że zdaje sobie sprawę, że oczekujemy Jej starych przebojów ale ona ich nie lubi więc nie będzie ich wykonywać. Uważam, że to jest niegrzeczne, bo ostatecznie czy artysta jest dla słuchaczy czy słuchacze dla artysty. I przez cały koncert śpiewała coś czego my nie znaleźliśmy i nie podobało nam się, tym bardziej, że śpiewała w języku angielskim i dawała popis wokalny. Ta muzyka nadawała się do sali koncertowej a nie na tego typu imprezę. Dużo ludzi spacerowało w czasie koncertu i poszli tam, gdzie dawano jedzenie. Zaśpiewała na końcu jedną piosenkę po polsku, znaną a drugą zaśpiewał jej muzyk i to mi się jedynie podobało. Poza tym organizatorzy tym razem się nie popisali, bo zabrakło jedzenia dla wszystkich. A zawsze jeszcze zostawało. **Piwo za to było do końca.**

Kupała zaczęła się od deszczu. Pod Klubem Lira staliśmy pół godziny i mokliśmy. Dobrze, że humory dopisywały bo konsekwentnie całą drogę nam padało. Dopiero po południu pokazało się słońce. Akurat w dobrym czasie, bo szliśmy puszczać wianki nad Liwiec. O samej imprezie nie będę pisać, bo pewnie ktoś inny napisze szczegółowiej.

Zakończyliśmy działalność na różnych polach, teraz czeka na nas lato. Pogoda jest zmienna jak na razie. Ale nie jest źle.

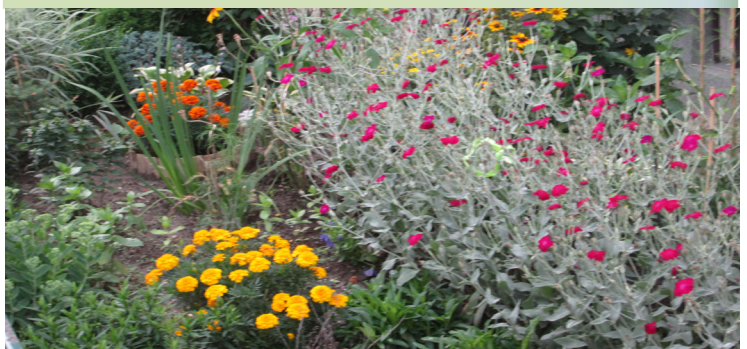
W środy od 11 - 13-ej jest czynny punkt odbioru nakrętek plastikowych, zbiór odzieży. Można tam też coś wybrać za darmo. Szczególnie przychodzą bezdomni, najczęściej mężczyźni. Punkt będzie czynny całe lato.

W Parku Bródnowskim zaczynają się koncerty, będą trwały przez niedzielne wakacje. Byłam też na święcie ul. Św. Wincentego. Bardzo ciekawa inicjatywa dla mieszkańców i nie tylko. Można było spotkać znajomych, coś kupić. Nie zabrakło różnych rozrywek dla naszych wnuków. Lato niespodzianek? Oby miłych. Tego wszystkim życzy *Ala Michlewicz*



W dniach 24-25 czerwca w Lesie Bródnowskim odbył się pierwszy Piknik Średniowieczny. Na polanie w rejonie placu zabaw rozbiły się namioty wojów i rzemieślników średniowiecznych. Były namioty rękodzieła był warsztat menniczny w którym można było otrzymać świeżo wybitą monetę pamiątkową był kowal ze swoim warszatem oraz stolarz. W innych namiotach wojowie szykowali się do prezentacji i walk. Można było zobaczyć pracę w średniowiecznym warsztacie tkackim. Był warsztat pokazujący wyroby dla łuczników i wyprawiania skór. W innym namiocie można było obejrzeć makietę Grodziska Bródnowskiego którego rekonstrukcja mieści się nieopodal a którą na co dzień można oglądać w Urzędzie Dzielnicy. Dzieci i dorośli mogli spróbować swoich zdolności łuczniczych. Wojowie w pełnym rynsztunku prezentowali się publiczności. Przy namiotach Urzędu Dzielnicy Targówek dzieci mogły pomalować buźki otrzymać balonik oraz dmuchaną zabawkę a dorośli mogli zagłosować na wybrane projekty budżetu partycypacyjnego. Dla dzieci było mnóstwo ciekawych zabaw, między innymi udział różnych walkach, zabawie w zbijaka w średniowiecznym stylu, wytwarzanie papieru i różnego rodzaju wyklejanki. A dla wszystkich gry i zabawy w stylu średniowiecznym. Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem i wszyscy mogli znaleźć coś dla siebie oraz dowiedzieć się o pradziejach naszej dzielnicy.

Pozdrawiam Jurek Niewęglowski



Ogródki przydomowe pod opieką starszych ludzi sprawiają wiele radości mieszkańcom dzielnicy





Nasz Głos

e mail: pzeri.targowek@o2.pl

Nr 4(80)

Rok Jubileuszowy XV lecia

sierpień 2017 r.

Biuletyn Zarządu Oddziału Rejonowego Warszawa Targówek



Noc Kupały

W Kamieńczyku, w środku lasu
Gdzie śpiew ptaków, rzeki szum
By świętować Noc Kupały
Zjechał się seniorów tłum

Żeby szczęście Ci sprzyjało
To nad rzekę wianek nieś
A jak pójdziesz w las głęboki
Możesz kwiat paproci mieć

To przyniesie powodzenie
Uśmiech losu, szczęścia dar
Taką moc ma Noc Kupały
Niech się spełni nocy czar.

Więc radośnie i ze śpiewem
Spędźmy ten szczególny czas
Aby smutek i zmartwienia
Omijały zawsze nas.

Lucyna Potocka 23 06 2017 r.



Koleżanki i Koledzy ! Szanowni Państwo !

W tym szczególnym dla nas roku Prezydium OR dziękuję wszystkim Koleżankom i Kolegom za wkład pracy w naszą działalność w pierwszym półroczu 2017 roku. Efektywna praca członków przyczyniła się do kontynuowania podstawowych działań z lat poprzednich, ale także do rozwoju naszej działalności.

- Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że udało się nam wznović pomoc żywnościową dla osób o najniższych dochodach.
- Z nadzwyczajnym powodzeniem odbyliśmy kolejne Starcia Seniorów SLAM w teatrze Rampa . Ukoronowaniem twórczych postaw naszych koleżanek i kolegów będą występy zwycięzców SLAM-ów w tradycyjnym spotkaniu plenerowym w Parku Bródnowskim o nazwie Pożegnanie Lata.
- Niezwykle udanie przebiegało tradycyjne spotkanie z okazji Dnia Kupały w Kamieńczyku. Nawet początkowy deszcz nie ostudził dobrych humorów naszych seniorów. Emocje rozgrzewały się podczas rywalizacji kół a puszczenie wianków na Liwcu i późniejsza zabawa pozostawiły w pamięci uczestników piękne wspomnienia.
- Już teraz przygotowujemy się do uroczystości Dnia Seniora przewidzianej na dzień 27.10.2017 w DK Świt, kiedy to zamierzamy szczególnie uczcić jubileusz 15 lat wydawania gazetki Nasz Głos.
- Prezydium podejmuje starania o dalszy rozwój naszej działalności. O szczegółach będziemy informować w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Związku.
- Dziękujemy Zarządom i Przewodniczącym kół za terminowe przygotowanie sprawozdań za I-wsze półrocze. Zostały przyjęte pomyślnie.

Jestem przekonany, że minione wakacje przyniosły wiele ciepłych wspomnień oraz zapału do wspólnych spotkań. Życzymy wszystkim dobrej zabawy na Pożegnaniu Lata w dniu 25.08.2017 w Parku Bródnowskim.

Przewodniczący Zarządu Oddziału Rejonowego
Warszawa Targówek

Witold Harasim

W dniu 19 czerwca br. w siedzibie Zarządu Głównego PZERI w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli Prezydium z Wiceprezesem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Panią Dorotą Bieniasz. Spotkanie poświęcone było omówieniu kierunków i form współpracy ZUS z naszą organizacją, zwłaszcza działań edukacyjnych i poradnictwa z zakresu ubezpieczeń społecznych, dostosowanych do potrzeb i zainteresowań seniorów. Pani Prezes odpowiadała też na liczne pytania, dotyczące konkretnych problemów emerytalnych i rentowych, sygnalizowanych przez naszych członków. www.pzerii.org



Nasz Głos

Tu Nasz Głos, Tu Nasz Głos !
W Głosie zawsze znajdziesz coś,
Przypominam Głosie Nasz
Jubileuszu nadszedł czas.

Pomyśl ile latek ma Nasz Głos"
Czy pamięta z Was ktoś?
To piętnaście lat minęło,
Jak "Nasz Głos" tworzy dzieło.

I od Głosu się zaczęło
Emerytów skromne dzieło.

Nikt zaprzeczyć nam nie może,
Że do Głosu - wszyscy piszą sobie.

Co się dzieje w Związku naszym,
Jak dać upust z wolnym czasem.
Gdzie pojechać na wakacje,
Czasem smutne też relacje.

Ale mamy swój Nasz Głos,
By nas czytał czasem ktoś.
Ktoś, co pomóc może nam,
By nasz Związek nie był sam.

A z okazji lat piętnastu,
Dziękujemy przyjaciele,
Że Nasz Głos będzie istniał
Jeszcze latek wiele, wiele.

Dziękujemy tym co nas czytają,
Oni też wkład wielki mają.

Emerycie pomyśl sobie,
Jak potrzebny jest "Nasz Głos"
Tobie

Halina Trybenek



W dniu 25 czerwca 2017r. odbyła się impreza "Święto ulicy św. Wincentego. Na imprezę zaprosili mieszkańców - grupa sąsiedzka TeBeZet oraz lokalni społecznicy, artyści, animatorzy oraz kupcy pasażu handlowego wzdłuż ulicy św. Wincentego. Począwszy od zakładu PZU przy stolikach wzdłuż pasaży gromadzili się mieszkańcy. Po drodze nie zabrakło stoiska z watą cukrową a dalej rozbito stanowisko do gry w baseball gdzie młodzi adeptci mogli sprawdzić swoje umiejętności. Nie zabrakło także Wodociągów Warszawskich reklamujących czystą wodę w naszych kranach a także możliwość sprawdzenia jej smaku. Dzieci oraz nasze seniorki mogły własnoręcznie wykonać biżuterię. Oczywiście wśród uczestników można było spotkać grupki naszych seniorów. Mieszkańcy zorganizowali tak zwaną "wyprzedaż garażową" bardzo popularną na zachodzie a praktycznie nieznaną u nas z powodu zamkniętych osiedli. Był pokaz puszczenia ogromnych baniek mydlanych. W trakcie spaceru można było spotkać przedstawiciela organizatorów. Było oczywiście malowanie buziek a młodzi artyści malowali swoje dzieła na chodniku. Przy jednym ze stolików mogliśmy spotkać Marka z zabytkowym patefonem w gronie przyjaciół i rodziny oraz posłuchać wspaniałych starych przebojów. Można było również oddać głos na zgłoszone projekty do budżetu partycypacyjnego. Dzieci mogły poskakać na trampolinie oraz uczestniczyć w wielu atrakcyjnych grach i zabawach. Było miło, przyjemnie i ciekawie przy wielu atrakcji dla dorosłych i dzieci oraz możliwości spotkań i rozmów między spotkanymi znajomymi. Była to pierwsza tego typu impreza na Bródnie i mam nadzieję że ze względu na ogromne zainteresowanie mieszkańców stanie się imprezą cykliczną.

Jerzy Niewęglowski

Moje refleksje:

Przyszedł czas na rozmyślania. Wszystko w życiu już minęło. Młodość, szkoła, praca, a teraz emerytura, a z nią zupełnie inne życie. Dawniej żyłam w szybkiego biegu - dzisiaj żyję wolno, bez pośpiechu. Ale to takie tylko myślenie, bo najmniej czasu ma emeryt. Czym to tłumaczyć? Ja wiem! bo chodzę pomału. Choć wstaję o 5-tej rano to gotowa do wyjścia jestem - ho, ho, koło południa. Zanim wyjdę na zakupy to już 10-ta. Wracam i patrzę w kalendarz: spotkanie w Kole, ognisko, wycieczka, zabawa, biblioteka - i ten lekarz. A moje malowanie? A napisanie wierszyka? A telefon do koleżanki? A telefon do córki jak się czuje? Ludzie! na wszystko brak mi czasu. Dobrze, że telewizji nie oglądam. Wieczorem tylko „dziennik” i jeszcze spacer po kolacji. Ale mam taką odskocznnię, taką bazę relaksu. To Koło Związkowe Nr 1. Dobrze, że takie Koło Związkowe jest. Teraz obchodzi Jubileusz 20 lecia. Tu można się pokłócić, pogodzić, zaśpiewać, pogadać o wszystkim co mi do głowy przyjdzie. Tu się zbiera świątek emerytów. A mnie ten PZERiI kojarzy się zawsze ze związkiem zawodowym w pracy, Wiem, że tamto już minęło, a dziś jest Związek, jaki jest. A mnie dobrze w takiej grupie, bo to złe i dobre bierzemy na wesoło. Mamy jakieś grupy w Sejmie - ponoć chcą pomagać emerytom. Ludzie - nam od lat nie jest lepiej. Ale ja jestem "twardziel". Czy integracja mi pomaga? Musisz raczej kobieto sama sobie dawać radę, bo życie nie dla każdego jest piękne. I jak to się stało, że miałam czas napisać o sobie, emerytce od 26 lat. pięknie co? Jak się zacznie to pomału się zrobi. A marzenia pozostaną marzeniami.

Halina Trybenek

Świeżo upieczony emeryt zwraca się do żony:

- Teraz jestem szczęśliwy, bo mogę robić, co chcę
- A co chcesz robić?
- Nic.

- ### Dyrektor do pracowników:
- Teraz opowiem państwu bardzo zabawny dowcip. Ale uprzedzam. Kto się ostatni roześmieje wyleci z pracy!!!

Chmury i deszcz rozprasza energia praskich seniorów

Mimo deszczu i zachmurzonego nieba, pod parasolami, lecz w świetnych humorach, spotkaliśmy się pod Klubem Lira, aby – zgodnie z tradycją – pojechać na łono natury. Tam, w Kamieńczyku, już od lat świętujemy ten jedyny dzień w roku, kiedy noc krótka skłania do zabawy i „kupałowych” szaleństw.

W naszym, seniorów, wydaniu szaleństwa te to tańce, odświętne i ciekawe stroje, piękne kapelusze i urocze „panieńskie” wianki. Ktoś być może powie, że wianek już nie przystoi paniom w naszym wieku, lecz nie wiercie w to. Większość z nas to „panny z odzysku” i wszystkie mamy młode serca oraz wiele planów na przyszłość. A przecież Noc Świętojańska to czas magiczny, czas wróżb oraz zaklinania losu o dobre jutro, kochającego partnera na życie, radość i szczęście. W ten sposób wracamy do lat młodości, do prasłowiańskich tradycji, do zwyczajów naszych przodków. Nie wiem, ile tych marzeń się spełni, lecz wiem, że zabawa była udana i bawiliśmy się wszyscy do końca. Czas umilały nam popisy artystów z różnych Kół, konkursy na najciekawszy strój pani i pana, najpiękniejszy wianek.

Pogoda dostosowała się do naszych nastrojów i słońko zaświeciło, abyśmy mogli nasze wianki puścić na leniwe wody Liwca. Można było przenieść się na świeże powietrze na czas poczęstunku z grilla. Szkoda, że – mimo poprawy stanu obiektu przez nowego ajenta – ciągle przychodzi nam tańczyć na połamanych płytach chodnikowych. Szkoda butów! Mam nadzieję, że w przyszłym roku zostaną zainstalowane chociażby przysłowiowe „dechy” do tańczenia na powietrzu. Bo nam seniorom w zabawie mało co przeszkadza, lecz każde polepszenie warunków obiektu jest mile widziane. Przecież chcemy przyjechać do Kamieńczyka w przyszłym roku. Prawda???

Elżbieta Wońska

Kobiety, Kobiety, Kobiety!

To są uparte stworzenia

I mają wiele wad

Lecz gdyby nie ich zalety

Smutny byłby Świat!

Żeby osłodzić Kobiecie życie

Nie trzeba dużo,

tylko zrozumieć

Jej serca bicie

Wtedy Kobieta będzie radosna

Pozna odnowę

kiedy zrozumiesz

Jej duszy mowę

Te dziesiątki lat to czasu szmat

A dla Kobiety okres spory

Nie znaczy to, że stara jest

I że straciła swe walory

Kobieta to wspaniały miły stwór

To lilia długoletnia

I wdzięk swój ma

I szczęście da

Chociażby i stuletnia!

Jan Matusiak

A MNIE JEST SZKODA LATA.

Dziś inne słońce, choć to samo
Uśmiechem patrzy promienistym
Żegnamy lato już za bramą
Przed nami, dzionek dżdżysty.

I tylko leśne szemrzą strumienie
Ptak na południe szybuje,
Słońce ostatnim, ciepłym promieniem
Ostatni raz caluje.

Próżno wciąż szukam letniej zieleni
Lata co było blisko,
W barwach kolorów, złotej jesieni
Wrzesień utopił wszystko.

Nikt losu karty, zmienić nie zdola
I słońca skwaru, wskrzesić na niebie
Na spacer letni, już mnie nie wołaj
W jesiennych barwach, szukajmy siebie.

Jan Kulik

Warszawa 9 lipiec 2017 r.

Niewiele osób dzisiaj o to pyta

Jak płynie życie emeryta

Emeryt to człowiek przeżyty

Musi sobie radzić,

nie zawsze syty

Uczciwie płaci podatek

Gdy chce mieć kasę,

na jakiś wydatek

Oszczędza w banku

i sumka się zbiera

o ile wcześniej

nie weźmie go

cholera

Emerytowi dużo nie potrzeba

dokładnie liczy, więc czasu nie traci

najpierw komorne trzeba zapłacić

Ciągle po głowie chodzą mu

te myśli.

by w porę uniknąć eksmisji.

Chwaląc emeryta mam wiele racji

do urzędu takiego nie wzywają, bo

zanim forszę dostanie to już podatek

zabierają

Pożyczkę by oddał, lecz z czego

gdy tylko słyszy:

Wszystkiego Dobrego LM

